



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Piotr Kochlewski w drukach XVII-wiecznych

Author: Mariola Jarczykowa

Citation style: Jarczykowa Mariola. (2005). Piotr Kochlewski w drukach XVII-wiecznych. W: K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc (red.), "Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej" (S. 262-278). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mariola Jarczykowa

Piotr Kochlewski w drukach XVII-wiecznych

Jednym z nadwornych pisarzy Radziwiłłów birżańskich był Piotr Kochlewski (zm. 1646), sędzia ziemi brzeskiej. Swoją służbę pełnił przede wszystkim jako naczelny sekretarz kancelarii książęcej i zaufany klient Krzysztofa Radziwiłła, redagujący różnorodne oficjalne dokumenty i korespondencję¹. Do czasów dzisiejszych ślady tej działalności pozostały w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych, głównie w formie rękopisów – autografów Kochlewskiego bądź odpisów jego listów, mów i instrukcji. Zachowały się także – choć w znaczącej mniejszości – druki, w których spotykamy nazwisko burgrabiego kiejdańskiego. Są to przede wszystkim teksty łacińskie: okolicznościowe wiersze Kochlewskiego, dedykacja mu poświęcona, stojąca na czele rozprawy teologicznej Jana Dominika, biograficzne hasło w pracy Andrzeja Węgierskiego oraz epitafium i nagrobek sędziego ziemi brzeskiej zachowane w *Polonica varia* Steinwehra.

Dysproporcja pomiędzy sporą spuścizną rękopiśmienną a pojedynczymi drukami, w których spotykamy nazwisko Kochlewskiego, jest typowa nie tylko dla przekazów barokowych, ale także dla zachowanej twórczości innych pisarzy birżańskich. Daniel Naborowski pozostawił po sobie autografy listów poetyckich i prozaicznej korespondencji, jego wiersze doszły do naszych czasów w *Wirydarzu poetyckim* – ręcznej kopii Trembeckich – natomiast pod prasę lubczańskiej drukarni trafiły jedynie utwory poświęcone zmarłemu Januszowi Radziwiłłowi oraz wiersze zalecające, stojące na czele prac Salomona Rysińskiego². Inni twórcy z birżańskiego kręgu, np. Olbrycht Karmanowski, znani są nam jedynie z przekazów rękopiśmiennych.

¹ Zob. M. Jarczykowa: *Kancelaria Radziwiłłów birżańskich w świetle listów Piotra Kochlewskiego*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 14: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa. Varia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2002, s. 9–18.

² Zob. P. Buchwald-Pelcowa: *Naborowski (Naborovius) Daniel*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 22. Red. E. Rostworowski. Kraków 1977, s. 422–424.

Kochlewskiego zauważyli w kręgu pisarzy kalwińskich już jemu współcześni. Andrzej Węgierski tak krótko scharakteryzował jego spuściznę:

Petrus Cochlevius, Judex Terrae Brestensis Lituani. Scripsit varia latina poemata et anagrammata, orationes, epistolas etc. sed pauca typis excusa³.

Sekretarz Radziwiłłowski pojawił się w dziele *Systema historico-chronologicum Ecclesiarum Slavonicarum per provincias varias...* w sąsiedztwie m.in. takich sławnych pisarzy protestanckich, jak: Mikołaj Rej, Jan Rybiński, Salomon Rysiński, Walerian Otwinowski. Adnotacja Węgierskiego stała się podstawą późniejszej charakterystyki działalności pisarskiej Kochlewskiego, wymieniała bowiem gatunki, które uprawiał, oraz sygnalizowała, że tylko nieliczne prace sekretarza birżańskiego wyszły spod prasy drukarskiej.

Najwcześniejszym wydawnictwem zawierającym „rymy” Kochlewskiego był okolicznościowy druk funeralny⁴, który przygotował Stefan Szwykowski (Szwejkowski) po śmierci Janusza Radziwiłła. Łacińskie wiersze zamieścił tu – oprócz wojskiego brześciańskiego – Salomon Rysiński. Druczek ten, noszący datę przypisania 16 lutego 1621 roku, a więc prawdopodobną datę pogrzebu kasztelana wileńskiego, wyszedł spod prasy lubczańskiej Piotra Blastusa Kmity i – podobnie jak inne wydawnictwa poświęcone pamięci starszego Radziwiłła – był dedykowany jego młodszemu bratu, księciu Krzysztofowi. Być może na taki wybór adresata przypisań wpłynął fakt, że hetman był inicjatorem wielu panegirycznych tekstów, które uświetniały pogrzeb w Dubinkach. Prawie wszyscy poeci związani z dworem birżańskim przedstawili polskie i łacińskie utwory okolicznościowe związane z tym smutnym wydarzeniem w życiu swoich mecenasów. Salomon Rysiński pisał z Wilna 29 listopada 1620 roku:

Quod adinet ad scripta funerea życzyłbym, żebyś W.Ks.M. zlecił sługom swoim, którzy *ingenio abundant et eruditione excellunt*, aby też tu *symbolam suam conferant*, jako P. Naborowskiemu, P. Zaborowskiemu, P. Budnemu, P. Kochlewskiemu⁵.

Jak wynika z tego listu, przygotowywanie druków uświetniających pochówek podczaszego było zaplanowane i prawdopodobnie zlecone przez mecenasa. Kochlewski nie był dworzaniem Janusza rokoszanina, od początku

³ A. Węgierski: *Systema historico-chronologicum Ecclesiarum Slavonicarum per provincias varias...* Trajecti ad Rhenum 1652, ks. 3, s. 454.

⁴ S. Szwykowski: *In exequias Illustrissimi Principis Janussii Radivilli...* Lubcz, Druk. P. Blastusa Kmity 1621.

⁵ AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej AR], dz. V, t. 316, 13601.

bowiem związał się z Krzysztofem Radziwiłłem. Rysiński w początkowym fragmencie cytowanego listu stwierdzał jednak:

Płaczą słudzy Je[go] Mści własni, płaczem i my słudzy WKsM, najdą się potym i drudzy, którzy acz teraz nie chcą, ale *tandem seris*, lecz już *seris lacremis* żałować go będą.

Zapowiedzi paremiologa sprawdziły się, pogrzeb Janusza starszego uświetniły „rymy” wskazanych literatów, broszury przygotowane przez szkoły kalwińskie oraz wiersze, które pozostały w rękopisach⁶. Salomon Rysiński razem z drugim zaufanym „famulusem” księcia Krzysztofa ogłosił swoje utwory łacińskie w druku *In exequias Illustrissimi Principis Janussii Radivilli* [...]. List dedykacyjny otwierający to kilkustronicowe wydawnictwo podpisał Stefan Szwejkowski. Nazwisko to wielokrotnie pojawiało się wśród dworzan birzańskich.

Jan Szwejkowski sprowadził ciało zmarłego w Czarlinie księcia Janusza, co zostało nawet odnotowane w jednym z listów dedykacyjnych dołączonych do kazania pogrzebowego. Jan Zygrowiusz podkreślił w nim, że adresat przypisania „puścił się” po ciało Radziwiłła „w sam ogień morowego powietrza”. Odważna wyprawa na tereny objęte zarazą została przez kaznodzieję umotywowana szczególnymi związkami łączącymi Jana Szwejkowskiego i księcia Janusza, którego „na swoich rękach w dziecinnym jego wieku nosił, potym pilnował i informował”⁷.

Stefan Szwejkowski swoją dedykację pozbawił tak osobistych akcentów, koncentrując się raczej na panegirycznej pochwalie księcia Krzysztofa, którego nazwał w inskrypcji listu „łaskawym mecenasem”. Przedstawił także motywy, którymi kierował się, prezentując swoje umiejętności pisarskie na czele okolicznościowego druku:

[...] by niczego sobie nie wyrzucać, bolejąc nad bolejącym, chcąc dać świadectwo przychylności i współczucia, nie po to, by powiększać ból, lecz by łagodzić, występuję oto⁸.

W dalszej części dedykacji Szwejkowski posłużył się typowymi wątkami mortualnymi, „podpierając się” autorytetem Heraklita, przykładem Epaminondasa, wodza tebańskiego, oraz konwencjonalnymi stwierdzeniami, np. „śmierć jest powszechnym złoczyńcą i nie oszczędza nikogo”, „takimi samymi krokami tętnią zamki książąt jak i domy biedaków”.

⁶ Szerzej na ten temat piszę w: *Druki funeralne poświęcone Januszowi I Radziwiłłowi* [w druku].

⁷ J. Zygrowiusz: *Melius albo kazanie na wprowadzenie ciała Jasnie Oświeconego sławnej pamięci Pana Je[go] Mści Pana Janusza Radziwiłła* [...]. Wilno [1621].

⁸ Wszystkie tłumaczenia łacińskie druku Stefana Szwejkowskiego: Marzena Tofilska.

Ostatnie akapity przypisania to typowy „sławorodny wizerunek” wystawiony krewnym zmarłego kasztelana: synowi, żonie i bratu. Szwejkowski, przywołując słowa Aleksandra Macedońskiego, wyznaczającego na swojego następcę najbardziej godną osobę, odniósł przesłanie antycznego bohatera do księcia Krzysztofa:

[...] jesteś najbardziej godnym księciem, tak że ojczyzna będzie cię czcić, stan rycerski podziwiać, rodzina znakomita kochać.

Po liście dedykacyjnym Stefan Szwejkowski zaprezentował się w krótkiej „rzeczy” również skierowanej do księcia Krzysztofa. Usprawiedliwiał się ze swojego niedoświadczenia, pisząc:

Chociaż niedostatecznie jeszcze biegły jestem w mówieniu, to jednak w żalu i współczuciu jednoczę się ze wszystkimi.

Podobnie jak w dedykacji, orator posłużył się przykładem Aleksandra Wielkiego, aby odnieść starożytnie *exemplum* do rodziny Radziwiłłów:

Słusznie ojczyzna chlubi się Waszą Wysokością, ponieważ i ty równie sławnym jesteś Radziwiłłem i wszystkie przymioty chlubne oraz wrodzone w nadmiarze Wasza Wysokość uosabia.

Autor odpowiada przy tym na wiele pytań retorycznych dotyczących przyszłej roli hetmana w Rzeczypospolitej, wskazując go jako obrońcę i wodza oraz pewnego opiekuna niższych stanów. Wystąpienie kończy prośba o przyjęcie w poczet sług i zalecenie swojej osoby.

Szwejkowski, jak wskazuje napis na karcie tytułowej, przedstawił *Parentalia perorata*, a więc prozaiczną mowę, która wraz z dedykacją poprzedzała łacińskie „rymy” Piotra Kochlewskiego i Salomona Rysińskiego. Trudno więc zaliczyć twórcę tych wprowadzających tekstów za jednego z autorów wierszy „uznanych wówczas sław poetyckich Litwy”, jak zanotował Maciej Włodarski⁹. Badacz – wymieniając poetów, którzy uczcili zgon Janusza Radziwiłła – w jednym szeregu ustawił znanych i wybitnych oraz „mniej głośnych”, którymi mieli być właśnie Stefan Szwejkowski i Piotr Kochlewski.

Łacińskie „rymy” w broszurce zaprezentowali jedynie „własni studzy” księcia Krzysztofa i najbardziej zaufani dworzanie birżańscy: Kochlewski i Rysiński. Pierwszy z nich uczcił zmarłego magnata wierszem *Lachrimae in obitum Illustrissimi Principis ac DN. DN. Janussi Radivili Castellani Vilmensis, Capitanei Borysoviensis etc.* „Żale” wypowiedziane w tym wierszu koncentrują

⁹ M. Włodarski: *Barokowa poezja epicedialna. Analizy*. Kraków 1993, s. 23.

się przede wszystkim na wyrażeniu straty, jaką poniosła Ojczyzna po śmierci swego wybitnego obywatela:

Aby Twojego losu Polacy nie oplakiwali,
Twoją śmierć poprzedziły straszne nieszczęścia.
A, Ty, żebyś ani Ojczyzny nie oplakiwał, ani swoich nieszczęść
Umierasz, kiedy Ojczyzna ginie.

Koncept wyrażony w otwierającym „rymy” czterowierszu opiera się na paradoksie wskazującym na dobry moment odejścia Radziwiłła, kiedy Rzeczpospolitą nawiedziły klęski i wojny. Zastosowana amplifikacja dotycząca „strasznych nieszczęść” i „ginięcia Ojczyzny” pojawiała się także w innych funeralnych tekstach napisanych po śmierci Janusza rokoszana. Daniel Naborowski w *Trenach na śmierć księcia Radziwiłła, kasztelana wileńskiego* przedstawił wręcz katastroficzną wizję, w jakiej znajduje się nie tylko Polska, ale i cały świat:

Bliski koniec tego świata,
Ostatnie już bieżą lata,
Bog na nas rozgę gotuje,
Niebo gniew swój pokazuje [...]
Sam sąsiad wojska szykuje,
Tu poganin następuje.
Lecz niestetyż, na tym mało:
Stróżow Ojczyzny nie stało¹⁰.

Poczucie zagrożenia wynikało z przygotowań wojennych Turcji („poganin”) i Szwecji („sąsiad”), planujących inwazję na Rzeczpospolitą, oraz z atmosfery pesymistycznego oczekiwania na bliski Sąd Ostateczny. Jak zauważył Maciej Włodarski:

[...] już w XVI wieku w całym chrześcijaństwie wzrósł lęk przed końcem świata, ludzi zaczęła ogarniać groza oczekiwania. [...] we wczesnym baroku niepokoje eschatologiczne występowały silnie przede wszystkim w krajach protestanckich¹¹.

W następnej części (*Aliud*) swojego okolicznościowego utworu Kochlewski przywołuje przykład Aleksandra Wielkiego, który płakał, „ponieważ ojciec tak niewiele pozostawił mu do zrobienia”. Rozwijając porównanie, autor *Lachrimae...* stwierdza:

¹⁰ D. Naborowski: *Poezje*. Oprac. J. Dürr-Durski. Warszawa 1961, s. 80–81.

¹¹ M. Włodarski: *Barokowa poezja epicedialna...*, s. 47.

Słusznie taka jest przyczyna płaczu ojczyzny, Radziwille,
ponieważ Rzeczpospolita widzi, że ty wiele pozostawiłeś.
Ile rzeczy mógłbyś naprawić i pomścić żywy,
Któż inny może je naprawić, skoro ty umierasz?

Odpowiedź na to retoryczne pytanie pada w kolejnych wersach wiersza:

Ale dobrze zadbałeś o brata, syna i wnuka,
Ponieważ mają czym się zająć po Tobie i co chronić.

Krzysztof Radziwiłł jest przedstawiony jako godny następcą starszego brata. Kochlewski dowodzi, iż jest on szczęśliwszy od Aleksandra Macedońskiego, ma bowiem wiele rzeczy do zrobienia jako ostoją Litwinów domagających się jego pomocy i opieki. Autor, zestawiając hetmana z bohaterem antycznym, nazywa go „herosem” i wróży mu „ogrom słodkiej chwały”.

Pomysł wprowadzenia postaci Aleksandra do wierszowanych *Żalów* łączy wypowiedź Kochlewskiego z „rzeczą” Stefana Szwejkowskiego, również wykorzystującego autorytet starożytnego wodza dla porównania z księciem Krzysztofem.

Koncept drugiego utworu osnuty został wokół tytułowego słowa *Invidia victa. Laudes contemptae a Duce Radivilio*. „Zwyciężona zawiść” i „pokonana nienawiść” zostały przedstawione jako główne „ozdoby” pośmiertnego triumfu Janusza Radziwiłła. Personifikację tych pojęć wzmocnił plastyczny obraz ich zachowania w czasie pogrzebu:

Zatrutymi zębami nagryzając swoje członki
Ciągłe boi się Twojego imienia.

Przeciwieństwem zazdrości jest Ojczyzna, która oplakuje śmierć kasztelana wileńskiego „tak, że nikt nigdy nie potrafi tak leż ronić”. Podobny obraz *comploratio* pojawiał się także w innych tekstach, które opiewały odejście Radziwiłła, np. w *Trenach na śmierć księcia Radziwiłła, kasztelana wileńskiego* Daniela Naborowskiego:

Płacze Ojczyzna swojego
Senatora zyczliwego¹².

Personifikacja Rzeczpospolitej, pojawiająca się w tekstach funeralnych poświęconych kasztelanowi wileńskiemu, była nie tylko typową barokową amplifikacją. Radziwiłł zasiadał bowiem w senacie, co umożliwiało mu wpły-

¹² D. Naborowski: *Poezje...*, s. 81.

wanie na losy kraju. Jego decyzje i stanowisko polityczne nie zawsze jednak były pozytywnie odbierane. Autorzy okolicznościowych tekstów wspominali o tym „między wierszami”, przywołując obrazy „zepsutego” wieku, nie doceniającego zasług wybitnych jednostek. Adam Rassius stwierdzał w swojej mowie pochwalnej:

Lecz o jego męstwie i miłości do ojczyzny słuszniej osądzi wdzięczna potomność, niż ten wiek niewdzięczny, zawistny, znajdujący upodobanie tylko w sobie samym [...] ¹³.

Kochlewski pisze o „szlachetnym charakterze” kasztelana, podkreśla jego zasługi i „niedawne dokonania”, dodając że zalety te były dobrze mu znane osobiście. Argument ten nie tylko uwiarygodnia laudację, ale ze względu na to, iż autor był związany z Krzysztofem Radziwiłłem, usprawiedliwia niejako „zabieranie głosu” na pogrzebie brata mecenasa.

Ostatni akapit utworu jest typową dla tekstów funeralnych apostrofą do zmarłego, który w niebie nie liczy się już z opiniami świata:

Pogardzasz opinią, łzami, pochwałami [...]
 Porwany do siedziby wieczności niczego nie pragniesz
 Już ani zazdrość złośliwa cię nie dosięga,
 Ani nie trzyma pojętne pragnienie zaszczytów ziemskich.

Daniel Naborowski w *Trenach...* podobnie ujął obraz raju, w którym przebywa kasztelan:

Szlachetny Duchu, ciebie kraje mają,
 Gdzie jasne zorze nigdy nie ustają,
 Tam już świat wszytek z ludźmi i bożkami
 Masz pod nogami ¹⁴.

Druk Szwejkowskiego jest jedynym odnotowanym w *Bibliografii polskiej* Estreicherów dziełem Kochlewskiego. Przywołują go także autorzy krótkich haseł encyklopedycznych dotyczących sędziego ziemi brzeskiej ¹⁵.

Oprócz podmiotowej obecności Piotra Kochlewskiego w jedynym odnalezionym do tej pory siedemnastowiecznym druku, nazwisko sędziego ziemi

¹³ A. Rassius: *Oratio de vita et morte* [...] *Janussi Radivili*. In: *Iusta funebria Illustrissimo Celsissimoque Principi ac Domino D. Janussio Radivilo...* Lubcz, Druk Piotra Blastusa Kmity [1621]. Tłumaczenia fragmentów łacińskich Aleksandra Golik-Prus.

¹⁴ D. Naborowski: *Poezje...*, s. 80.

¹⁵ Orgelbrand: *Encyklopedia powszechna*. T. 14. Warszawa 1863, s. 966; *Wielka encyklopedia ilustrowana*. Seria 1. T. 35. Warszawa 1903, s. 898.

brzeskiej pojawia się także w kontekście mowy pogrzebowej *Runo złote cnoty dostojnej, do którego poważnymi zmiernymi postępkami wspaniały młodzian Jego Mość Pan Christian Ambroży Kochlewski, sędzic brzeski*¹⁶. Zachowany w *Polonica varia* Steinwehra zestaw nieoprawionych, wydrukowanych kart¹⁷ zawiera także epitafium i nagrobek sekretarza birzańskiego.

Wzmianki o Piotrze Kochlewskim spotykamy w samej mowie pogrzebowej, gdzie – jak nakazywały ówczesne zwyczaje – panegiryczny wizerunek zmarłego sędzica brzeskiego uzupełniała utrzymana w podobnym tonie charakterystyka jego ojca. Oprócz refleksji tanatologicznej, osnutej wokół tytułowego konceptu, mowa funeralna zawierała także opis i wykładnię herbu rodowego:

Ojczysty Ich Mściow Panow Kochlewskich herb Trąba z tym napisem: WIECZYSTE ZASŁUGI. W nieśmiertelną pamięć, gdzie piękna experientey nie zapada zorza, ale znajomości, jakoby rannej światłości niebieskiej, jasne zawsze wschodzą promienie, wiekopomnym czasem sławę ojca cnego świętobliwej pamięci Jego Mści Pana Piotra z Falkhanu Kochlewskiego, Sędziego Z. Brzeskiego koloryzowała¹⁸.

W *Runie złotym...* odwołania heraldyczne dotyczyły także „klejnotu” matki sędziego ziemi brzeskiej – Doroty Madaleńskiej:

Larissa. Ich Mściow PP. Madalenskich ozdoba, z którego domu starożytnego [...] z tą inscriptią: PRACOWITY DO SŁAWY GOŚCINIEC. Dwa lemiesza pracowitą czujność i czujną pracę w zawikłanych sprawach zwycięską wynajdować pokazywały snadność [...]¹⁹.

Do mowy pogrzebowej dołączono w *Polonica varia* nagrobek i epitafium zmarłego sekretarza Radziwiłłowskiego. Napis nagrobny pozwala na uściślenia genealogiczne. Podano tam bowiem, zgodnie ze zwyczajami, dane dotyczące rodziców sędziego ziemskiego:

D.O.M.S. Petrus Kochlewski iudex regius palatinatus Brestensis. Benedicti Kochlewski, de Falken. ex generosa Dorothea Madalenska de Niedzielsko filius²⁰.

¹⁶ Druk nieznanymi Estreicherowi.

¹⁷ *Teki Steinwehra, Polonica varia* II Fol. 37, t. 3. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu [nr inw. 2060].

¹⁸ *Ibidem*, k. 206 v.

¹⁹ *Ibidem*, k. 207 r.

²⁰ *Ibidem*, k. 208 r.

Nagrobek Kochlewskiego precyzował nie tylko pochodzenie zmarłego w 1646 roku sędziego brzeskiego, ale przedstawiał jego związki z kolejnymi przedstawicielami rodu Radziwiłłów:

[...] morum probitatem, cum studio literarum addens primam aetatem aulam et militiam, Ducis Christophori Radzivilii palatini vilnensis intulit. Posteram ab eiusdem, filio et nepote Boguslao illo camerario hoc vexillifero Lithuaniae supremo non subduxit.

Trzydziestoletni czas służby dla magnatów litewskich został określony w samych superlatywach:

Plusquam tricennio in eorum obsequiis consumpto, amorem et estimationem et praemia, labore, fide, constantia.

Czy był to tylko „sławorodny wizerunek” długoletniego klienta panów birzańskich? Wszak Daniel Naborowski w *Czwartaku* nakreślił takie „zwierciadło” wzorowego dworzanina:

Cztery rzeczy ma w sobie mieć sługa cnotliwy:
Ma być wierny, cierpliwy, pilny i prawdziwy.
Pilny w usługiwaniu, prawdziwy w mówieniu,
Cierpliwy w posłuszeństwie, wierny w poruczeniu²¹.

Ocena zawarta w nagrobku Kochlewskiego nie była chyba jednak przesadzona, skoro w listach jego mecenasów wielokrotnie znajdujemy pochwały pracy sekretarza kancelarii książęcej. Janusz II, pisząc do swego ojca Krzysztofa Radziwiłła, z ubolewaniem skomentował pogłoski o rzekomej śmierci Kochlewskiego:

[...] Panie Boże by się pożał tak godnego człowieka i tak potrzebnego sługi W.Ks.M. i J.K.M. srodze go żałuje [...] ²².

Na tak pozytywną opinię swoich „posług” zasłużył Kochlewski dzięki swej oddanej służbie, którą „odprawował” bez względu na różne niesprzyjające okoliczności, zajmując się uciążliwymi pracami administracyjnymi i redagując wiele dokumentów oraz listów. Autor nagrobka podkreśla jasność jego wypowiedzi oraz życzliwy stosunek do otoczenia:

²¹ D. Naborowski: *Poezje...*, s. 155.

²² List ze Strzembowa 29 września 1635. AGAD, AR, dz. IV, t. 15, kop. 181.

In dictis clarus, in amititia candidus proposi tenax, iniuriae patiens, invidiae contemptor, simulationis osor, adulationis expers, corruptorum iuventutis scopulus, adolescentum bonae mentis promotor et tamen omnium humanarum infirmitatum.

Kochlewski został scharakteryzowany także jako sędzia królewski i wierny poddany Władysława IV:

Meritus a Vladislao IV pio, felice, invicto Reipublicae negotiis et honoribus ad iudicatu Terrestri palatinatus brestensis, dignus habitus ubique innocenter, se gessit ab aliis quas merebatur functionibus adversa valetudine retractus bonam memoriam et desiderium sui apud rectos patriae cives reliquit.

Kochlewski dobrze sprawował nie tylko swoje funkcje w sądownictwie oraz na dworze Radziwiłłów, ale był także zaangażowanym działaczem religijnym. Zostało to podkreślone na nagrobku, gdzie dwukrotnie zasygnalizowano pobożność i stałość w wierze aktywnego uczestnika synodów kalwińskich.

Ostatni akapit analizowanego tekstu odwołuje się do koligacji rodzinnych Kochlewskiego, wymieniając jego dwudziestodwuletni związek małżeński z Jadwigą Przypkowską, troskliwą i opiekuńczą żoną:

Generosam Hedvigem de Przypkowice fidelissimam per viginti duos annos in secundis et adversis rebus coniugem ac in Divurno morbo vigilantissimam famulam liberos ex ea susceptos divinae protectioni commendans certus melioris vitae abiit.

Dzięki nagrobkowi znamy także dokładne dane dotyczące terminu odejścia sędziego brzeskiego. Data jego śmierci wypadła bowiem 14 maja 1646 roku.

Kochlewski przygotowywał się na ten moment, gdyż w swoim *Memoriale* wyraził stanowisko wobec własnego pogrzebu, zaproponował motto do pożegnania kazania, dokładnie opisał herb oraz sam ułożył sobie nagrobek. Takie „reżyserowanie” własnych obrzędów funeralnych nie było w tej epoce odosobnione. Jak zauważył Philippe Ariès:

Układanie własnego epitafium było w wieku XVI pewnym sposobem rozmyślenia o śmierci [...] ²³.

Kochlewski, pomimo skomponowania „autonagrobka”, nie narzucał jednak woli obligatoryjnego wykorzystania tego tekstu:

²³ P. Ariès: *Człowiek i śmierć*. Przeł. E. Bąkowska. Warszawa 1989, s. 225.

Nagrobek, lubom sam sobie pisał, jednak podda go żona pod uwagę J.M. Pana brata i godnego jakiego kaznodzieje²⁴.

W przekazie zachowanym w *Tekach Steinwehra* pod nagrobkiem i epitafium umieszczono jednak inicjały F.N.W., co wskazywałoby na to, iż zlecono napisanie tych okolicznościowych tekstów innej osobie i nie wykorzystano wersji Kochlewskiego.

Epitafium sędziego królewskiego mniej jest nasycone realiami historycznymi niż przedstawiony wcześniej tekst, co wynikało ze zwyczajów epoki i konwencji gatunku. Autor podkreślił w nim takie zalety zmarłego, jak „wielki intelekt” i „ogromna szlachetność”. Zwrócił także uwagę na talent literacki Kochlewskiego oraz zalety charakteru:

Excoluit Pallas mentem, ingeniumque Camaenae
 Successu, studio, consilioque, pari.
 Enituit Pietas, Candor, Prudentia, Vultu:
 Relligio, Virtus, Gloria, Fama, Themis²⁵.

Kolejne wersy epitafium wysławiają zmarłego jako przyjaznego człowieka, drogiego przełożonym, udzielającego mądrych rad politycznych i strażnika wiary:

Principibus fuerat Carus, iucundus Amicis,
 Et Patriae Columen, Consiliumque suae.
 Quid referam, studium? Magnaeque capacia curae
 Pectora custodem Depositique Fidem.

Koncept podpisanego inicjałami F.N.W. autora epitafium opierał się na wykorzystaniu skojarzenia planety Wenus-Jutrzenki, określanej jako „Hesperus” i „Lucifer”, z momentem odejścia Kochlewskiego:

Dum vixit, proprio Virtutis Lumine, tanquam
 Lucifer, illuni Nocte, serenus erat.
 Post obitum, venit Hesperus et nox incubat atra.
 Causa subest, rutilans HESPERUS OCCULVIT
 Mens invicta malis, festo de corpore cessit:
 Fama manens, pulsat Solis utramque Domum.

²⁴ Cyt. za: Z. Trawicka: *Memoriał Piotra Kochlewskiego*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1975, s. 198.

²⁵ *Teki Steinwehra, Polonica varia* II Fol. 37, t. 3, k. 208 v.

Tytułowe słowa epitafium *Hesperus Occulvit*, wymiennie zastępowane przez „Lucifer”, mogły odwoływać się do *Ewangelii wg św. Łukasza* (10, 18), gdzie ustęp o władzy apostołów nad szatanem (także Lucifer) został zakończony zapowiedzią o zapisaniu w niebie imion zwyciężskich uczniów Jezusa.

Nazwisko Piotra Kochlewskiego pojawiło się nie tylko w materiałach funeralnych. Jeszcze za życia sędziego ziemi brzeskiej słowa pochwały pod jego adresem otwierały rozprawę filozoficzno-teologiczną wydaną przez gimnazjum kiejdańskie pt. *Disputatio ethica de nobilitate quam Auxiliante Numine Divino sub praesidio Reverendi Clarissimique viri D. Michaelis Matissevii Sacri Evangelij Administri, nec non Illustris Kieydanaei rectoris. Publicae disquisitioni subjicit. Johannes Dominik Kiejdanis in Collegij Auditorio [...]*. Nieznana Estreicherowi, zachowana w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie²⁶, rozprawa etyczna księdza Dominika została ogłoszona w Lubczu w 1638 roku. Na odwrocie karty tytułowej umieszczono dedykację autora skierowaną do Kochlewskiego i Gojskiego:

Magnifico, Generoso, Gentis ac meritis Nobilitate eminentissimo Viro D. Petro Kochlewski a Falkehan. Tribuno Brestensi nec non Illustrissimo, Celssimoque principi Radivilio, palatino vilnensi, ab intimis consilij etc Domino summa observantia colendo. Item Reverendo et pietate conspicuo viro D. Phineae Goyski ecclesiastae koydano viensi solertissimo, Domino et Avo meo obsequiorum meorum promptitudine in aeternum prosequendo. Hanc Disputationem Pio Animi cultu offert dic atque Johannes Dominik Respon.

Rozprawa księdza Dominika charakteryzuje autora nie tylko jako znawcę problematyki teologiczno-filozoficznej, ale również jako pisarza umiejętnie wykorzystującego klasyków starożytnych (Eurypidesa, Salustiusza, Juwenalisa, Senekę). Wśród polskich autorytetów szczególnie wyróżnił Andrzeja Frycza Modrzewskiego, którego tak przedstawił:

Aurea sunt verba Andreae Fricii Modrevij, nostri Commentariorum de emendanda Rep²⁷.

Na poparcie takiej oceny pisarza, wysoko cenionego wśród kalwinistów²⁸, Jan Dominik posługuje się cytatami z pism wójta wolborskiego.

²⁶ Na egzemplarz ten, o sygnaturze BN XVII 3.5796, zwróciła uwagę Barbara Topolska, wskazując jednak, że autorem rozprawy jest Matysewicz. Zob. Eadem: *Czytelnictwo książek wydanych na Litwie i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Cz. 2. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”* 1980, z. 16, s. 256.

²⁷ J. Dominik: *Disputatio ethica* [...]. Lubcz, Druk Jana Kmity 1638, k. A4v.

²⁸ Zob. A. Frycz-Modrzewski: *Wybór pism*. Oprac. W. Voisé. Wrocław 1977, s. XIII.

Autor rozprawy etycznej nieprzypadkowo wybrał jako adresata dedykacji swojej książeczki sekretarza Radziwiłłów birzańskich. Znał prawdopodobnie zarówno księcia Krzysztofa, jak i pisarzy wokół niego skupionych. W 1619 roku, wspólnie z Salomonem Rysińskim, z polecenia synodu „pilno doglądał” druku katechizmu²⁹. Poza tym Kochlewski żywo interesował się problemami dydaktycznymi³⁰ i sprawami szkolnictwa innowierczego. Jako wieloletni starosta kiejdański śledził rozwój placówek oświatowych w mieście, czego ślady znajdujemy w jego korespondencji z księciem Krzysztofem. W dniu 9 stycznia 1630 roku pisał do swego mecenasa:

Tego tknę, iż wedle woli W.Ks.M. i namowy z ks. Dobrzańskim i collegami mymi zborowymi P. Jarskiego, który już w Słucku ani miejsca, ani stołu, ani stypendium nie miał do Kiejdan przynoszę, aby tam otworzył szkołę, nim się jezuickie otworzą collegia³¹.

Siedemnastowieczne druki zawierające nazwisko sędziego ziemi brzeskiej tylko w śladowym stopniu dokumentują rozległość pisarskiej „profesji” Kochlewskiego. W rękopisach spotykamy o wiele więcej spuścizny piśmienniczej sekretarza birzańskiego, świadczą o niej listy, marginalia na dokumentach³², instrukcje, mowy, rymowane polskie maksymy. Inicjatywa ogłoszenia wierszy funeralnych po śmierci kasztelana wileńskiego nie wyszła prawdopodobnie od autorów tych tekstów, lecz została wyraźnie „podpowiedziana” przez Krzysztofa Radziwiłła. Kochlewski w tych okolicznościowych utworach nie wykazał się oryginalnością, w typowych obrazach przedstawił wielkość straty i pocieszał brata zmarłego. Inne „wyprasowane” teksty, w których pojawia się nazwisko Kochlewskiego, mają również charakter okazjonalny: są to epitafia oraz nagrobki poświęcone zarówno Piotrowi z Falkenhan, jak i jego przedwcześnie zmarłemu synowi Chrystianowi Ambrożemu. Zachowane w *Tekach Steinwehra* polskie i łacińskie kazanie pogrzebowe, napisane po śmierci syna sędziego brzeskiego, oprócz typowych motywów mortalnych i konwencjonalnej konsolacji skierowanej do Jadwigi z Przypkowskich Kochlewskiej zawierają także odwołania do rodowych herbów. Znalezione wśród rękopiśmiennych wypisów karty tych druków wzbogacają nie tylko naszą wiedzę o rodzinie panów pieczętujących się herbem „Trąby”, ale uzupełniają bogatą literaturę podmiotową w zakresie barokowych kazań pogrzebowych,

²⁹ Zob. *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*. S. 4, z. 2. Wilno 1915, s. 50.

³⁰ Zob. A. D a n y s z: *Jan Amos Komeński. Przyczynek do jego działalności w Polsce*. Poznań 1898, s. 57–61.

³¹ AGAD, AR, dz. V, t. 155, 6956.

³² Zob. U. A u g u s t y n i a k: *Non de fide, sed de securitate pacis. Wiara i polityka w poglądach ewangelików w Rzeczypospolitej w latach 1631–1632*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2000, T. 44, s. 71–99.

epitafiów i nagrobków. W *Bibliografii polskiej* Estreicherów nie odnotowano także rozprawy etycznej księdza Dominika, przypisanej Kochlewskiemu.

Informacje o spuściznie piśmienniczej nadwornego sekretarza księcia Krzysztofa później badacze czerpali z pracy Andrzeja Węgierskiego, która ukazała się kilka lat po śmierci Kochlewskiego. Te utrwalone pod prasą materiały pozwalają nieco szerzej spojrzeć na postać sędziego ziemi brzeskiej, dobrze znanego nie tylko w środowisku Radziwiłłowskim, ale także wśród ewangelików i polityków w siedemnastym wieku.

Мариола Ярчикова

ПЕТР КОХЛЕВСКИЙ В ПЕЧАТНЫХ ИЗДАНИЯХ XVII ВЕКА

Резюме

В настоящей работе обсуждаются не анализированные раньше в литературе предмета печатные издания, в которых упоминается фамилия Петра Кохлевского – неизвестного поэта XVII века, секретаря Кжиштофа Радзивилла. Это прежде всего произведения на латинском языке стихотворения, написанные по случаю смерти Януша, брата покровителя поэта, которые были помещены в книжке, подготовленной Стефаном Швыковским.

В других источниках встречаются упоминания о Кохлевском. Это биографическая статья в работе Анджея Венгерского, описывающего творчество протестантских писателей, эпитафия и надгробная надпись секретаря Радзивиллов, приложенные к похоронной проповеди, посвященной его сыну Христиану Кохлевскому, и сохраненные в *Polonica varia* – собрании Штейнвера.

Иным, неизвестным Эсрейхеру печатным изданием является теологическая диссертация Яна Доминика, во главе которой встречается посвящение Кохлевскому.

Все эти материалы позволяют уточнить биографические сведения о судьбе бжеской земли, дают представление о нем как поэте и наконец дают возможность уточнить оценки авторов – его современников.

Mariola Jarczykova

PIOTR KOCHLEWSKI IN 17th CENTURY PRINTED MATTERS

Summary

The article discusses printed matters, which have not been previously analyzed in the literature of subject, where we encounter the name of Piotr Kochlewski – an unknown poet of the 17th century, a secretary of Krzysztof Radziwiłł. These are primarily Latin texts: occasional poems

devoted to the deceased Janusz, brother of the poet's patron, which were included in a book prepared by Stefan Szwykowski.

Kochlewski is mentioned in other books. These are: a biographical entry in the work of Andrzej Węgierski, who discusses the output of protestant writers; epitaph and gravestone of the secretary of Radziwiłłowski, included in the funeral sermon devoted to his son, Chrystian Kochlewski, in *Polonica varia* by Steinwehr.

A theological dissertation by Jan Dominik is another printed matter unfamiliar to Eistreicher, where a dedication to Kochlewski is included at the beginning. These materials enable a biographical specification of the judge of the land of Brzesko, they present him as a poet and specify the evaluations of his contemporary writers.